

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, czwartek 27 kwietnia 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 99 (3693)

Wyd. A

Nakład 56.925

## Rebelia ultrasów w Algierii zgnieciona

**PARYŻ**  
Wtorek był czarnym dniem dla przywódców rebelii faszystowskiej. Wszystkie obojętne przesłanki pozwały wnioskować, że załamanie się puczu jest tylko kwestią czasu.

W piąwszyżnie wojskowej skurczył się stan posiadania rebeliantów. Próba zawładnięcia ważną bazą Mers-el-Kebir skończyła się fiaskiem. Śródziemnomorska flota francuska opuściła wojenny port w Tulonie wypływając na pełne morze. Zbuntowani spadochroniarze zmuszeni byli ewakuować Oran. W Constantine miejscowy prefekt — najwyższy przedstawiciel władz cywilnych, wierny rządowi paryskiemu — przejął z powrotem swą funkcję. Coraz liczniej jednostki wojskowe i wyżsi oficerowie deklarowali swą lojalność wobec Republiki.

Zadając kłam sloganom ultrasów o rzekomych „braterstwie” francusko-muzułmańskim, masy mułmańskie

zajął zdecydowanie wrogie stanowisko wobec zamachowców. Masy mułmańskie zdawały sobie jasno sprawę, że głównym celem przywódców rebelii jest utrzymanie reżimu kolonialnego i uniemożliwienie przez stworzenie faktów dokonanych, wszelkich rozmów francusko-algierskich.

Najważniejszym elementem sytuacji była postawa francuskiego społeczeństwa, które jednomyślnie wyraziło swą wolę obrony Republiki i przeciwstawienia się puczowi faszystowskiemu. Władze francuskie nie demobilizowały tych mas, ale równocześnie zachowały powściągliwe stanowisko, odmawiając w szczególności uzbrojenia licznym zgłaszającym się ochotników.

Bezpośrednim następstwem nastroju społeczeństwa był doniosły fakt, że niżsi stopniem oficerowie nie związani z kastą wojskową i żołnierze z poboru odmówili przyłączenia się do buntu.

Innym istotnym czynnikiem sytuacji była stosunkowo energiczna reakcja prezydenta Republiki i rządu francuskiego, dużo silniejsza i szybsza niż podczas pierwszego puczu ultrasów w styczniu 1960 r.

Nie można wreszcie zapominać, że rachuby przywódców junty wojskowej na poparcie z zewnątrz zawiodły. Wręcz przeciwnie — światowa opinia publiczna odniosła się negatywnie do rebelii.

W tej sytuacji, zdając sobie sprawę z całkowitego odosobnienia, przywódcy junty podjęli we wtorek około godziny 21 ostatnią rozpaczliwą decyzję. Została zarządzona mobilizacja ośmiu roczników w Algierii, powołano z po-



## Delegacja partyjno-rządowa Rumuńskiej Republiki Ludowej z wizytą w Szczecinie

**SZCZECIN**  
W środę 26 bm. a więc w trzecim dniu pobytu w Polsce, członkowie delegacji partyjno-rządowej Rumuńskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, przewodniczącym Rady Państwa RRL Gheorghe Gheorghiu-Dejem przybyli do Szczecina.

Specjalny pociąg wiozący delegację i towarzyszące osoby zatrzymał się na dworcu szczecińskim o godz. 8.45. Perony dworcowe i plac przed stacją udekorowane są barwnymi narodowymi Rumunii i Polski.

Wraz z gośćmi rumuńskimi wysiadają z pociągu towarzyszący im w podróży po kraju: członek Biura Politycznego KC PZPR Zenon Kliszko, wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak, minister przemysłu ciężkiego Franciszek Wanioła, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, ambasador PRL w Rumunii Janusz Zambrowicz oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Gheorghe Gheorghiu-Deja i innych gości rumuńskich wita przybyły do Szczecina w związku z ich wizytą prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz a także: minister żeglugi — Stanisław Darski, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie Antoni Walaszek, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Włodzisław Migoń oraz liczni inni przedstawiciele miejscowych władz.

Goście i gospodarze przechodzą na trybunę zainstalowaną na placu przed dworcem. Zebrali się tu tysiączne rzesze mieszkańców Szczecina, którzy gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć przyjaźni polsko-rumuńskiej witają przedstawicieli bratniego narodu.

Przemówienie powitalne wygłasza Antoni Walaszek.

Z kolei zabiera głos członek KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, wiceprzewodniczący Rady Ministrów RRL — Alexandru Birladeanu, który dziękuje za serdeczne powitanie zgotowane delegacji przez mieszkańców Szczecina i przekazuje przyjaźielskie pozdrowienia od ludzi pracy Rumunii.

Następnie goście i gospodarze zajmują miejsca w samo-

## Współzawodnictwo pracy w rafineriach nafty — tematem konferencji w Jaśle

W dniu 26 bm. odbyła się w Rafinerii Nafty w Jaśle konferencja z udziałem dyrektorów i sekretarzy komitetów zakładowych partii rafinerii nafty z terenu woj. rzeszowskiego, poświęcona analizie współzawodnictwa. W naradzie wziął udział kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR tow. Józef Rak.

W dyskusji podkreślano duże osiągnięcia w zakresie współzawodnictwa we wszystkich rafineriach Rzeszowszczyzny. Dość szeroko analizowano różne formy rywalizacji międzyzakładowej. Zabierający

głos dyrektorzy i sekretarze KZ podkreślali, że w ich zakładach zwraca się uwagę na to, żeby w rzedzie zobowiązań nie znajdowały się deklaracje będące w zakresie obowiązku robotnika czy urzędnika. Na przykład dyrektor rafinerii w Jedliczu poinformował zebranych, że w podejmowanych w ich zakładzie zobowiązaniach główny nacisk kładzie się na sprawę utrzymania maszyn w ciągłej gotowości do produkcji, jak też na pełne wykorzystanie 8-godzinnego dnia pracy.

## Sztandar przechodni prezesa Rady Ministrów i CRZZ dla Rafinerii Nafty w Gorlicach

Załoga Rafinerii Nafty w Gorlicach, która niedawno dwa razy z kolei otrzymała sztandar przechodni ministra przemysłu chemicznego i ZG ZZ Chemików — odniosła nowy sukces.

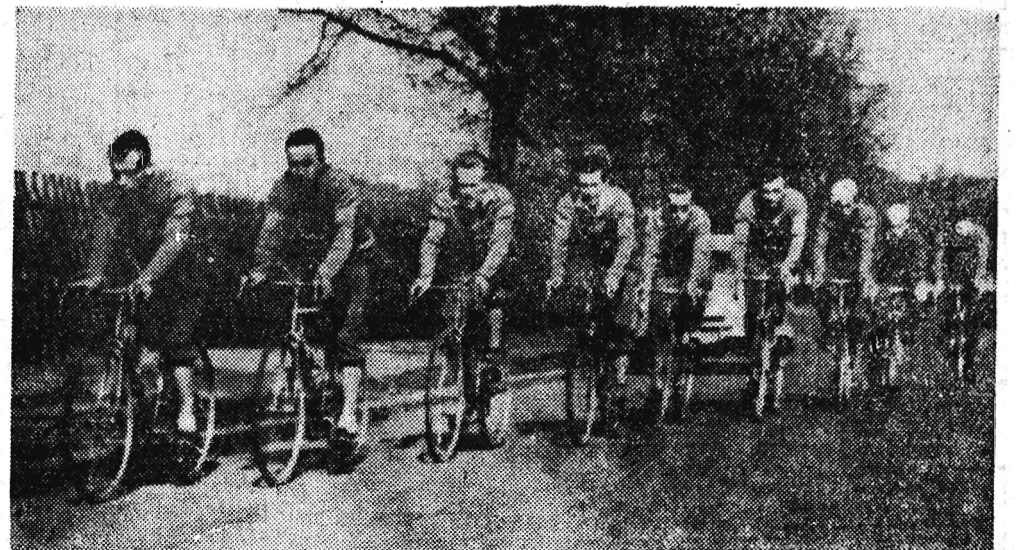
Za najlepsze wyniki, uzyskane we współzawodnictwie pracy w ostatnim półroczu (IV kwartał ubr. i I kwartał br.), przyznany jej został sztandar przechodni prezesa Rady Ministrów i CRZZ. (m)

## Splonęło 400 kur

**BYDGOSZCZ**  
W zabudowaniach gospodarskich rolnika Stefana Krajewskiego we wsi Kowalewo w pow. Gołub-Dobrzyń, prowadzącego dużą hodowlę kur wybuchł przedwczoraj w godzinach wieczornych pożar. Ogień przerzucił się błyskawicznie na kurniki. W płomieniach upiekło się przeszło 400 kur.

Pozostałe zdolano uratować dzięki energicznej akcji ratowniczej straży pożarnej.

Kolarze CSRS szlifują formę na tegoroczny Wyciąg Pokoju.  
Na zdjęciu: Na codziennym treningu od lewej: Heller, Hasmann, Pecina, Jursa, Malten, Pycha, Novak, Revey.  
Fot — CAF



## Sierra Leone otrzymuje dziś niepodległość Depesza z Polski

**LONDYN**  
Dziś kolonia brytyjska Sierra Leone otrzyma niepodległość — jako trzeci z kolei terytorium brytyjskie w Afryce zachodniej po Ghanie i Nigerii. W uroczystościach proklamowania niepodległości weźmie udział przeszło 60 delegacji z krajów wszystkich kontynentów.

**WARSZAWA**  
Z okazji proklamowania niepodległości państwa Sierra Leone prezes Rady Ministrów JOZEF CYRANKIEWICZ wystosował depesze gratulacyjną do premiera Sierra Leone, sir MILTONA MARGALA.

## Po 332 latach — okręt „Waza” wydobyty na powierzchnię

**SZTOKHOLM**  
W obecności licznych osobistości oficjalnych, przedstawicieli admiralacji szwedzkiej oraz dziennikarzy i fotoreporterów przybyłych z wielu krajów świata, w dniu 24 kwietnia nastąpiło wydobywanie z dna portu sztokholmskiego kadłuba okrętu wojennego „Waza”, który spoczywał pod wodą przez 332 lata 8 miesięcy i 14 dni.

Kadłub „Wazy” jest doskonale zakonserwowany i będzie stanowił

więc historyczny wprost skarb dla historyków budownictwa okrętowego oraz innych uczonych. Jest to bowiem najstarszy na świecie zidentyfikowany okręt wojenny. Dotychczas odnaleziono wiele mniejszych jednostek, jak łodzie Wikingów oraz galery rzymskie, greckie, egipskie i fenickie — ale są to statki, względnie okręty wojenne, których dzieje nie są znane i o których przeszłości nie uczyniono wiadomo. Najstarszym zidentyfikowanym dotychczas okrętem wojennym jest zaktowiczony w porcie Portsmouth okręt „Wiktoria” admirała brytyjskiego Nelsona, zwycięzcy bitwy morskiej pod Trafalgar. Ma on jednak niewiele ponad 150 lat, podczas gdy „Waza” został zbudowany w latach 1625, 1627, a zatonał 10 sierpnia 1628 roku.

## Prawie 100 odmian tulipanów w jednym ogrodzie

**BYDGOSZCZ**  
Tak wspaniałej hodowli tulipanów, jaka tej wiosny rozwinie się w Waganie koło Nieśzawy na Kujawach nie powstydziłby się nawet mistrzowie holenderscy. W ogrodzie stacji nasiennej PGR, na obszarze jednego hektara, rosna aż 93 odmiany tych przepięknych kwiatów. Są tutaj tulipany we wszystkich kolorach i odcieniach — od delikatnych, pastelowych po rubinowe, żółte i fioletowe. Osobliwością są kwiaty dwubarwne „paslaste”.

Najpiękniejsze okazy z Waganca zostaną przesłane na tegoroczny ogólnopolski „festiwal kwiatów”. Tutajsi ogrodnicy wyhodowali również kilkanaście odmian hiacyntów, krokusów i gladioli.

## CIEKAWOSTKA

**MACMILLAN A KOLEJE BRITYJSKIE**  
Czy stanowisko premiera nie jest dostatecznie ważne, aby przyznano mu taką samą pensję, jak nowemu przewodniczącemu rady administracyjnej kolei brytyjskiej? — zapytał w Izbie Gmin Woodrow Wyatt, czyniąc aluzję do nominacji pana Beeching, który otrzymał roczne uposażenie w wysokości 24 tys. funtów sterlingów, podczas gdy roczne dochody premiera W. Brytanii z tytułu zajmowanego stanowiska nie przekraczają 10 tys. funtów.

Macmillan podziękował Wyattowi za jego „dobre intencje”, odrzucając jednocześnie wysuniętą przez niego propozycję.

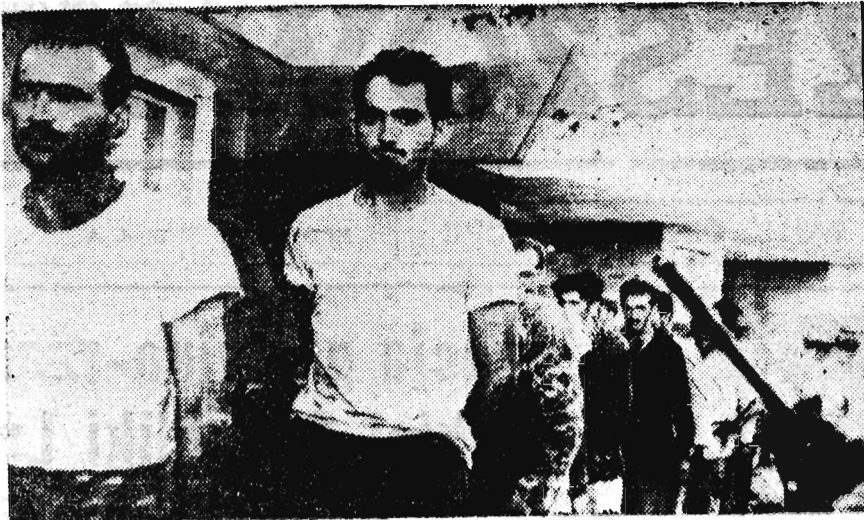
Niech żyje i umacnia się braterska przyjaźń narodów Polski i ZSRR



## Żaloszny finał

Pierwsze zdjęcie wziętych do niewoli uczestników kontrrewolucyjnego desantu na Kuba — nadane z Hawany, drogą radiową.

Fot — CAF



## Rebelia ultrasów w Algierii zgnieciona

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wrotem do życia składające się z kolonialistów tzw. jednostki terytorialne, rozwiązane przez władze francuskie po pierwszym puczu w styczniu 1960 r., a równocześnie zwolniono niepewne elementy w postaci żołnierzy z poboru, którzy odbyli 18-miesięczną służbę wojskową. Zarządzenia te miały wejść natychmiast w życie.

Jednakże w tym samym czasie oddziały żołnierzy z poboru, jednostki pancerne i żandarmeria opuściły kościoły znajdujące się na przedmieściach Algieru, kierując się do centrum miasta, i nie napotykając na żaden opór. Jedynie o godz. 23 wybuchła strzelanina. Gdy oddział żandarmerii przesuwał się z wolna przed hotelem „Aletti”, z okien hotelu padły strzały, trzech żandarmów odniosło rany. Żandarmeria odpowiedziała ogniem, wdzierając się do hallu i na schody.

W pół godziny później żandarmi wznowili swój marsz wraz z innymi oddziałami.

O godzinie 23,50 kontrolowana jeszcze przez buntowników rozgłośnia algierska we zwała wszystkich mieszkańców do zgromadzenia się na forum — stałym miejscu demonstracji ultrasów. Ruszyły samochody skandując klaksonami hasło „Algieria francuska”. Wkrótce jednak żołnierze zaczęli zatrzymywać samochody poddając pasażerów szczegółowej rewizji.

Po kolejnym gmachu państwowym przelazły siły wierno rządowi. Do gmachu Generalnej Delegatury przystąpiły siły stosunkowo niewielkiej grupy ultrasów. Dochodziła pierwsza godzina w nocy. Pełne niepokoju spojrzenia śledziły widoczne przez okna ruchy przywódców rebelii. Żądano informacji. Byli generałowie Salan i Challe ukazali się na balkonie, szukając bezskutecznie głośnika, aby przemówić do zebranych. Po kilku minutach powrócili oni z powrotem do gmachu.

O godz. 1,30 byli generałowie Salan, Challe i Joughaud w mundurach wojskowych, ale bez nakrycia głowy, zajęli pośpiesznie miejsca w samochodzie pierwszego pułku spadochroniarzy Legii Cudzo-

ziemskiej, na który czekali przeszło pół godziny. Przed nimi gmach delegatury opuścił były generał Zeller w ubraniu cywilnym.

Uciekinierzy mieli się udać do kwatery pierwszego pułku spadochroniarzy Legii Cudzoziemskiej w Zeraiida. W międzyczasie pojawiły się pogłoski o samobójstwie Salana i oddaniu się do dyspozycji władz byłego generała Challe'a.

Tymczasem całe miasto znalazło się w rękach wojsk wiernych Republice. Wszystkie przejścia były zamknięte. Żołnierze z bronią gotową do strzału nadzorowali przechodniów, nie odpowiadając na obelgi.

W jednym z budynków aresztowani zostali przywódcy nielegalnej „Podziemnej Organizacji Wojskowej”, która jest odpowiedzialna za liczne zamachy w Algierii.

Nad ranem przejęta przez legalne władze rozgłośnia w Algierze doniosła, że pucz został zdławiony, a aresztowane przez rebeliantów osobistości wojskowe i cywilne uwolnione.

Zgodnym zdaniem obserwatorów, prestiż generała de Gaulle'a uległ wzmocnieniu po upadku rebelii, ale spadł prestiż Francji, która okazała się jeszcze raz „chorym człowiekiem” Europy.

### PARYŻ

AFP podała oficjalną wiadomość o aresztowaniu eks-generała Maurice Challe'a. Został on przewieziony do Francji, gdzie wylądował o godz. 17 na lotnisku Villacoublay. Stamtąd odstawiono go karetką więzienną do więzienia „Sante” w Paryżu. Karetkę ocalało czterech żandarmów na motocyklach. Za nią jechały dwa wozy żandarmerii.

Do tej chwili nie można się dokiadnie zorientować, jaki jest los generałów Salana, Zellera, Joughaud'a. Według jednych pogłosek, zostali oni aresztowani w Zeraiidzie (Algieria) w bazie Legii Cudzoziemskiej, oddalonej o 15 mil od Algieru. Według innych, generałowie ci uciekli. Władze francuskie wydały poręcz i lotniskom rozkaz zatrzymania tych ludzi i niedopuszczenia do tego, by uciekli za granicę.

## Z procesu Eichmanna

JERUZOLIMA

Adolf Eichmann odegrał rolę „decydującego i niezwykle ważnego czynnika w eksterminacji Żydów, lecz on sam jest tchórzem”. W oświadczeniu złożonym pod prysięgą, które we wtorek odczytano w czasie rozprawy przeciwko byłemu obersturmbannführerowi SS, zarzut ten postawił Eichmannowi jego były podwładny, major SS Dieter Wisliceny, który w roku 1945 stracony został w Czechosłowacji. To oświadczenie Wisliceny złożył kilka miesięcy przedtem w okresie procesów norwimberskich.

Po wznowieniu rozprawy we wtorek sąd musiał rozstrzygnąć kwestię prawną, a mianowicie, czy oświadczenie Dietera Wisliceny'ego może być dołączone jako dokument do akt sprawy. Przewodniczący sądu sędziów Landau oznajmił, iż wszelkie oryginalne wypowiedzi Wisliceny'ego zostaną uznane za materiał dowodowy.

Prokurator generalny Hausner odczytał następnie urywki z tego oświadczenia.

„Na początku 1944 r. — mówił Wisliceny — Himmler wydał rozkaz, iż należy wstrzymać eksterminację Żydów, jednak Eichmann nie wykonał tego rozkazu, dopóki nie otrzymał go na piśmie z podpisem Himmlera... Wisliceny zarzuca Eichmannowi, iż uchylał się od odpowiedzialności. „Nigdy nie uczyniły nic bez potwierdzenia z góry”.

Wisliceny zarzucał Eichmannowi, że nigdy nie okazywał żadnego współczucia Żydom. „Był całkowicie pozbawiony uczuć ludzkich, był tak twardy i nieczłowieczny w swej postawie jak skała”.

Wnioskowi prokuratora Hausnera, aby sąd zaliczył oświadczenie napisane przez Wisliceny'ego w więzieniu w Bratysławie w październiku 1946 r., sprzeciwiali się obrońca Eichmanna, Servatius, argumentując, że Wisliceny zrzuca winę na Eichmanna dla „ratowania własnej skóry”.

Następnie zeznawali dalsi świadkowie oskarżenia. Zeznania tych świadków — jak podkreśla specjalny wysłannik FAAP, red. Ludwik Fagot — to jeszcze jedno oskarżenie pod adresem faszyzowskich Niemców.

### PARYŻ

Francuska Partia Komunistyczna opublikowała w środę oświadczenie podkreślające, że rebelię ultrasów w Algierii udało się stłumić przede wszystkim dzięki narodowi francuskiemu.

Partia Komunistyczna stwierdza, że naród francuski domaga się położenia kresu tolerowaniu ultrasów, i wskazuje na konieczność surowego ukarania rebeliantów i ich popleczników, jak również na konieczność niezwłocznego przywrócenia pokoju w Algierii.

### Rozdziewiki między separatystami kongijskimi

## Czombe aresztowany przez wojsko w Coquilhatville

### Stan wyjątkowy w Katandze

### LONDYN

Samozwańczy prezydent Katangi, Czombe, opuścił we wtorek po południu konferencję separatystów kongijskich odbywającą się w mieście Coquilhatville. Konferencja ta obraduje nad sprawą tworzenia nowych „państw” kongijskich i połączenia ich w luźną konfederację.

Rzecznik delegacji Katangi na konferencji w Coquilhatville oświadczył, że Czombe nie wróci na salę obrad do póty, dopóki nie otrzyma odpowiedzi na trzy pytania postawione uczestnikom konferencji. Marionetkowy prezydent Katangi zażądał: 1) „zdecydowanego potępienia” porozumienia między Kasavubu i ONZ w sprawie realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 21 lutego br. Należy podkreślić, że mimo formalnej zgody rządu Leopoldville na wprowadzenie w życie tej rezolucji dotychczas faktycznie nie jest ona realizowana; 2) zaprotestowania wobec ONZ w związku z „atakami” żołnierzy etiopskich wchodzących w skład sił ONZ w mieście Kabalo; 3) w konferencji w Coquilhatville powinni brać udział tylko ci przywódcy kongijscy, którzy uczestniczyli w pierwszej naradzie separatystów kongijskich w Tananarive.

Rzecznik delegacji Katangi poinformował dziennikarzy, że Czombe nie zamierza natychmiast opuścić Coquilhatville.

Agencja Reutera powołując się na obserwatorów politycznych w stolicy Katangi, Elisabethville pisze, że opuszczenie przez Czombego konferencji w Coquilhatville wzmocniło przekonanie że jego pozycja na konferencji jest słabsza, niż kiedykolwiek przedtem. Agencja podkreśla, że Katanga, najbogatsza prowincja Konga przetrząsa kryzys budżetowy.

### PARYŻ

Agencja France Presse podała w środę po południu, że samozwańczy prezydent Katangi, Czombe, aresztowany został w tym dniu przez wojsko w Coquilhatville (Prowincja Równikowa) w momencie, kiedy zamierzał odlecieć do Elisabethville.

Wiadomością potwierdza-

## Strony walczące w Laosie

postanowiły przerwać ogień

Delegacja polska na posiedzenie MKNIK w Laosie udała się do Indii

### NOWY JORK

Jak donoszą z Vientiane, strony walczące w Laosie zgodziły się w środę złożyć broń zgodnie z porozumieniem zawartym przez dwóch współprzewodniczących konferencji genewskiej w sprawie Indochin, tj. ZSRR i Wielką Brytanię.

### WARSZAWA

W związku z propozycją ZSRR i Wielkiej Brytanii, jako współprzewodniczących konferencji genewskiej w sprawie Indochin w 1954 r., zwołaniu w New Delhi Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie, rząd Indii — który przewodniczy tej komisji — powiadomił rząd PRL o zwołaniu posiedzenia MKNIK w Laosie do New Delhi na dzień 28 kwietnia br. Delegacja polska udała się już do Indii. Na czele delegacji stoją dyrektor generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ambasador J. Michałowski oraz ambasador A. Morski.

## Delegacja partyjno-rządowa Rumuńskiej Republiki Ludowej z wizytą w Szczecinie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

O godz. 10 goście przychodzą na Waly Chrobrego przed Dworcem Morskim. Tu przewodniczący delegacji rumuńskiej przyjął raport od dowódcy zespołu okrętów wojennych.

Goście i gospodarze wchodzi na pokład trawolca „Rosomak”, przybranego w uroczystą galę flagową. „Rosomak” w towarzystwie ścigacza Marynarki Wojennej odbija od brzegu.

Na całej trasie przejazdu po poszczególnych basenach portowych co chwila rozlegają się dźwięki syren. To statki stojące w porcie oddają delegacji rumuńskiej salut honorowy. Robotnicy licznie zgromadzeni na nadbrzeżach serdecznie pozdrawiają swych gości.

Po blisko 2-godzinnym pobycie na pokładzie „Rosomaka”, goście rumuńscy schodzą na teren Stoczni Szczecińskiej. Tu wita ich dyrektor stoczni Henryk Jendza.

Goście oprowadzani przez dyrektora Jendzę zwiedzają stocznię, zapoznając się z poszczególnymi etapami budowy statków. Następnie członkowie delegacji i towarzyszące im osoby schodzą do wielkiej sali, gdzie witają ich aktywiści partyjni i związkowi ze wszystkich wydziałów zakładu. Spotkanie zagają sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Teofil Kisiel.

Z kolei dyr. Jendza informuje członków delegacji o historii budowy i perspektywach rozwoju stoczni szczecińskiej.

Przewodniczący spotkania prosi następnie o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów J. CYRANKIEWICZA.

Wystąpienie premiera zebrał przyjmują długotrwałymi oklaskami.

Nowe serdeczne owacje zrywają się na sali, gdy na trybunę wstępuje przewodniczący delegacji partyjno-rządowej RRL — GHEORGHE GHEORGHIU-DEJ.

Przemówienie dostojnego gościa uczestnicy spotkania przyjmowali gorącymi oklaskami.

Na zakończenie spotkania, które przebiegło w atmosferze pełnej serdeczności, delegacja rumuńska przekazała załodze stoczni upominki w postaci rumuńskich strojów ludowych i pamiątkowych albumów.

Stocznicy wręczyli swym gościom modele statków przez siebie produkowanych oraz ozdobne talerze z herbami Szczecina i emblematami stoczni.

Goście rumuńscy wraz z towarzyszącymi osobami opuścili stocznię zegnani z wielką serdecznością przez załogę.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji z Gheorghe Gheorgiu-Dejem na czele zwiadzali Szczecin. Wraz z gośćmi rumuńskimi na przejażdżkę po Szczecinie udali się — Józef Czarnkiewicz, Zenon Kliszko, Zenon Nowak oraz gospodarze miasta i inne osoby towarzyszące delegacji w czasie pobytu w Szczecinie.

Mieszkańcy Szczecina kilkakrotnie zatrzymywali kolumnę samochodów wiozących przedstawicieli bratniego narodu rumuńskiego, aby przekazać im kwiaty i serdeczne pozdrowienia. Gorącą owację zgotowała delegacja załoga Fabryki Motocykli, której przedstawiciele wręczyli gościom biało-czerwone i czerwone wiązanki kwiatów.

Dzieci i młodzież zatrzymały kolumnę samochodów przed Młodzieżowym Dolem Kultury. Prosilili oni przewodniczącego delegacji rumuńskiej o przekazanie młodzieży jego kraju braterskich pozdrowień.

Ostatni etap samochodowego spaceru po Szczecinie wiodł przez Plac Lenina i Aleję Wojska Polskiego. Tu na chodnikach zebrały się tłumy mieszkańców miasta, którzy przybyli, by wyrazić braterskie uczucia dla zaprzyjaźnionego narodu.

## Angola w ogniu walk powstańczych

### LONDYN

Specjalny korespondent dziennika „Daily Telegraph”, Beeston donosi z Luandy, że żądanie walk powstańczych jest znacznie szersze niż się powszechnie przypuszcza. „Doniesienie wskazuje, że powstanie w Angoli jest o wiele poważniejsze niż się ogólnie sądzi”. W toku dotychczasowych walk, jak twierdzi Beeston, zabitych zostało około 900 białych i kilka tysięcy Afrykańczyków.

„Problematyczne jest, czy nawet z pomocą poważnych posiłków wojskowych Portugalii uda się kiedykolwiek przywrócić stały pokój w północnej Angoli”.

## I liga

Niespodziewana porażka „nasiaków”

### Cracovia - Lechia Gdańsk 0:1 (0:0)

45 min. Gadecki 0:1

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi, rozegranym w dniu wczorajszym w Krakowie pomiędzy miejscową Cracovią a Lechią z Gdańska, niespodziewanie porażką doznał piłkarze krakowskie.

Drużyna gdańska zastosowała taktykę, świetna kondycja i umiejętności rozłożenia sił oraz wielką ambicję.

Przewodziła ona przez cały czas meczu otwartą grę, choć w napaędzie miała w zasadzie tylko 4 zawodników, gdyż środkowy, Nowicki wspomagał własną defensywę. W defensywie gdańskiej doskonale grał Korynt, który mimo widocznych śladów niedawnej kontuzji wykazał wielką formę. Znakomicie spisywał się również bramkarz Gronowski. W okresie długotrwałego naporu gospodarzy, trwającego prawie przez 3/4 meczu, Gronowski wykazał wszystkie walory doskonałego i rutynowanego bramkarza. Bardzo dobrze grali również obaj skrzydłowi Lechii, Gadecki i Wiczkowski.

Cracovia nie zastąpiła na porażkę, będąc przez godzinę stroną atakującą. Okazało się jednak, że nawet jej rewelacyjny spisyjący się skrzydłowy Kowalik i Hausner nie mieli zbyt wielkich szans w pojedynkach z niezawodnym Koryntem. Ponadto Cracovia opadła z sił w ostatnim kwadransie meczu i wtedy nastąpiło rozstrzygnięcie. Zastępując od przerwy Aparczuk na prawym łacmieniu Cholewicki oddał

daleki strzał, który odbił się od poprzeczki. Nadbiegający Gadecki umieścił piłkę w siatce.

### TABELA

Górniki Zabrze	10:0	19:4
Polonia Bytom	9:1	12:3
Lech Poznań	8:2	8:3
Legia W-wa	6:4	9:11
Odra Opole	5:5	9:8
Ruch Chorzów	5:7	8:9
Lechia Gdańsk	5:5	3:4
Stal Sosnow.	5:7	7:11
Cracovia	4:6	13:9
Zawisza Byd.	4:6	4:9
LKS Łódź	3:7	5:5
Stal Mielec	3:7	5:9
Wisła Kraków	3:7	5:13
Polonia Byd.	2:8	5:14

## Skonecki w 1/4 finału mistrzostw Polski

Władysław Skonecki zakwalifikował się do ćwierćfinałów międzynarodowych mistrzostw tenisowych Anglii, rozgrywanych na kortach ziemnych w miejscowości Bournemouth. Po zwycięstwie w I rundzie nad Anglikiem Applewalte 7:9, 6:0, 6:2, 6:3, w drugiej Polak pokonał Anglika Hannama 6:0, 6:0, a w trzeciej odniósł duży sukces zwyciężając rozstawionego 15 lat od niego młodszego Millsa (Anglia) 9:7, 6:3.

W pierwszym secie Mills prowadził już 5:2. Spotkanie drugiej i

trzeciej rundy skrócono do trzech setów z powodu ulewnej deszczu.

Z trójki Polaków, w grze pojedynczej występuje już tylko Skonecki. Gasiorek, po zwycięstwie w I rundzie nad Anglikiem Dixonem 6:3, 6:1, 6:2, w drugiej pokonał Barreta (Anglia) 7:5, 6:4, a w trzeciej trafił na rozstawionego Sangstera (Anglia) i przegrał po zaciętej walce 10:12, 6:2, 4:6. Sangster w I rundzie wyeliminował Orlikowskiego 0:6, 2:4, 4:6.



**R**OK 1933. Na głównym wówczas procesie komunistów w Rzeszowie wśród przedmiotów skonfiskowanych oskarżycywnym znajdował się nie wielki, wykonany ręką animatora obrazek. Włączony został do sprawy jako dowód rzeczowy, stanowiący poważne niebezpieczeństwo zagrożające bezpieczeństwu sanacyjnego ustroju.

Co mogło być na tym „buntowniczym” obrazku, który tak poruszył prokuratora? Sceny strąków, nawoływanie do podziału majątków obszarzyczych rysunek pochodzący z antypaństwowymi hasłami?

Nic z tego. Obrazek przedstawiał Włodzimierza Iljicza Lenina. Wykonany przez jednego z komunistów — Wł. Stąpora, był przedmiotem zazdrości ze strony wielu towarzyszy. No cóż, niełatwo było wówczas o fotografię Lenina. W Rzeszowie miał jedną Anatol Wistreich, drugi portret wisiał w lokalu związku zawodowego, ale później, pod naciskiem policji został zdjęty. Totalną sposobność oglądnięcia portretu wodza proletariatu ścigała wiele osób do mieszkania jego właściciela.

Rysunek Wł. Stąpory trafił na salę sądową razem z książkami W. Lenina. O tym, jakimi drogami dostawały się one do rzeszowskich komunistów, jak były studiowane — opowiadają członkowie KPP, oskarżeni w tamtym procesie z 1933 roku towarzysze Henryk Flikierski i Ignacy Stecher.

Zanim dotarły do nas książki Lenina, staraliśmy się wszelkimi drogami zdobywać wiadomości o Włodzimierzu Iljczu i jego działalności. Początkowo źródłem była — co tu mówić — prasa legalna, która od wybuchu Rewolucji październikowej często komentowała wydarzenia mające miejsce na obszarach dawnej Rosji. Prasa PPS-owska np. zrazu pisała o nich z entuzjazmem, a Leninowi nie szczędziła słów pochwały. W rocznikach krakowskiego „Naprzodu” można było wyczytać m. in., że „Lenin jest tym mężem, który dziś, w sposób całemu światu imponujący, ratuje honor sztandaru socjalistycznego, wskazuje w masach wiary w socjalistyczny ideał międzynarodowego zbratania wyzwolonych ludów”.

„To co głosi Lenin — pisała dalej gazeta — jest jakby wyjęte z duszy, spod samego serca najszerzym warstwom ubogiego ludu wszystkich narodów”.

Z biegiem czasu jednak czasopisma PPS-owskie odżegnały się od tej początkowej, najzupełniej słusznej oceny, przeciżając się z najbardziej reakcyjnymi pismami w szkalowaniu Lenina i Związku Radzieckiego.

— My jednak chciwie chcieliśmy wszystkie wzmianki i artykuły, wyszukując wśród propagandowego bełkotu i kłamstw

# Byliśmy z nimi

w szczególności biograficzne i właściwie komentując sobie podawane w gazetach fakty. W międzyczasie zaczęłyśmy się książką Millera „Lenin i Ghandi” oraz jeszcze jedną biografią Lenina, której autora i tytułu nie mogę sobie przypomnieć.

— Wspomniany już Anatol Wistreich, zapalony bibliofil miał kilka książek Lenina, które sprowadził z Warszawy. Przechodziły one z rąk do rąk. Były to „Państwo a rewolucja”, „Imperializm jako wyższe stadium kapitalizmu”, „Materiaлизм i empiriokrytycizm”, nad którym solidnie lemalimy sobie głowy nie przywykłe do tak filozoficznej lektury oraz inne dzieła Lenina.

Książki te były legalnie wydane przez pewne postępowe wydawnictwo w Warszawie, jednak kupić je było niezwykle trudno...

— A poza tym policja uważała, iż mimo, że wydane były legalnie — posiadanie ich zakrawa już na nielegalność...

— Rzeczywiście. W wypadku rewizji książki te były zawsze konfiskowane i stanowiły materiał obciążający. Tłumaczenie, że są one przecież w bibliotekach, że wydano je zezwoleniem cenzury — nie przydawało się na nic.

— U mnie znaleźli kiedyś takie książki — pożyczycie od Anatola. Oczywiście przepadły i Wistreich już po moim wyjściu z więzienia długo upominał się o nie. Nie mógł przeboleć ich straty...

— Fragmenty prac Lenina przynosiły także wydawnictwa nielegalne. Np. jego polemiczne artykuły o luksemburgizmie były wydrukowane w naszej prasie partyjnej.

— Dużo wiadomości o Leninie i Związku Radzieckim dostarczała nam niemiecka prasa komunistyczna szmuglowana do Rzeszowa przez Śląsk. Szczególnie poczytne było ilustrowane pismo „Arbeiter Illustrierte Zeitung”, które zamieszczało wiele artykułów i zdjęć z Dnieproostroju, Magnitogorska i innych budowli socjalizmu w ZSRR. Dowiadaliśmy się z niego o wielkich osiągnięciach Kraju Rad. Podnosiło to na duchu, krzepiło, mobilizowało do dalszej uporczywej działalności.

Wbrew wszelkim przesładowaniom, komunistów rzeszowskich pozostawali wierni idealom leninowskim. W więzieniach doświadczeni i oczyszczeni towarzysze tłumaczyli podstawy marksizmu-leninizmu młodym, początkującym działaczom. Nielegalne gazетки propagowały wskazania Lenina dla ruchu robotniczego, wyjaśniały jak stosować je w codziennej pracy partyjnej.

Szczególnie uroczyscie obchodzony był w Rzeszowie „Dzień Trzech L” — poświęcony pamięci Lenina, Liebknechta i Róży Luksemburg. Rokrocznie w styczniu w dniu tym odbywały się akademie i masówki, na których wygłaszano referaty o życiu i działalności Lenina oraz recytowano wiersze poetów rewolucyjnych.

— Wszyscy jak jeden — wspomina tow. Flikierski — znaleźmy na pamięć piękne strofy Majakowskiego o Leninie i niejednokrotnie powtarzaliśmy słowa poety:

„Lenin żył  
Lenin żyje  
Lenin wiecznie żywy”  
Żył w naszej pamięci i był z nami w tamte trudne dni walki i jest z nami dziś, gdy wcielamy w życie jego piękne idee, budując socjalizm w naszej ojczyźnie.

WITOLD SZYMczyk

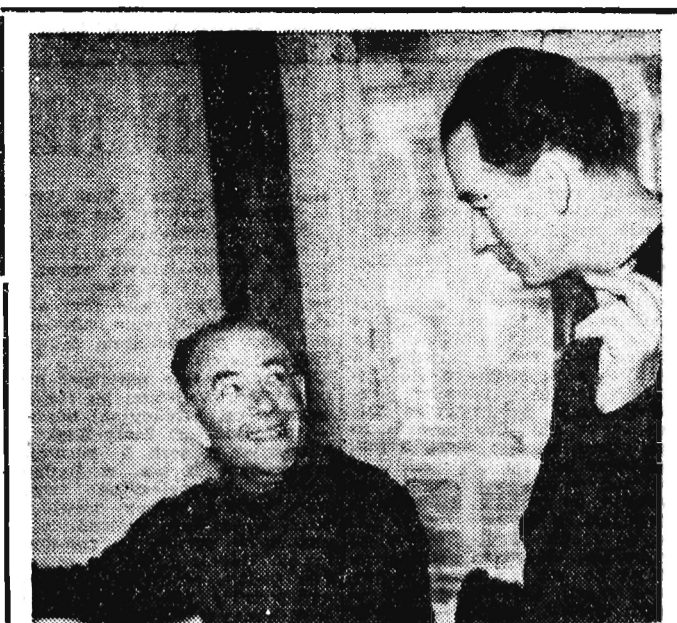
## Aktywizacja wsi — zadaniem naszych gromadzkich rad

Od szeregu lat stopniowo rozszerza się uprawnia i zadania gromadzich rad narodowych w wielu dziedzinach związanych z aktywizacją wsi. Dużą rolę w tym zakresie spełniały dotychczas kolekcje rolnicze. Na terenie wielu gromad działały pod egidą GRN — komisje koordynacyjne kolekcji rolniczych. Obecnie w związku z rozwojem zadań z zakresu produkcji rolnej, które to obowiązki spoczywają w całości na nowo wybranych gromadzkich radach narodowych, nowe komisje rolne GRN winny również przejąć zadania realizowane dotychczas przez komisje koordynacyjne kolekcji rolniczych.

W związku z powyższym należy już dziś przy konstytuowaniu jej rad na pierwszych posiedzeniach sesji GRN, swrwić szczególną uwagę na omówienie zakresu pracy i składu osobowego komisji rolnej.

Do zadań GRN i ich komisji rolnej należy w szczególności opracowywanie planów nasilennych dla gromad, organizowanie walki z chorobami roślin i szkodnikami, pełne i racjonalne zagospodarowanie gruntów PFZ, uzgadnianie planu wykorzystania FRR, współdziałanie z właściwymi organizacjami w dziedzinie kontraktacji produkcji rolnej, siewnej itd.

Biorąc pod uwagę tak określone zadanie GRN oraz komisji rolnej, należy zastanowić się nad właściwym doborem członków tych komisji. Wobec takiego faktu, że zagadnienia rolne należą do podstawowych dziedzin pracy GRN, warto aby w skład komisji rolnej powoływali dodatkowo agronomów gromadzkich, przewodników lub członków zarządu kolekcji rolniczych, nauczycieli, aktywistów społecznych i działaczy spółdzielczych.



Na gościnne występy w Polsce przybył znakomity pianista amerykański polskiego pochodzenia Jakob Gimpel. Jest to jego pierwsza wizyta w Polsce po 25 latach.  
Na zdjęciu: J. Gimpel (z lewej) rozmawia z dyrygentem Filharmonii Narodowej — Witoldem Rowickim CAF — fot. Langda

## 1.101 rozwiązań wpłynęło na konkurs Wyniki losowania nagród

Na konkurs pt. „Kalejdoskop przedwyborczy” zorganizowany przez „Nowiny Rzeszowskie” wpłynęło od Czytelników 1.101 rozwiązań. Trafnych rozwiązań było 322.

25 bm. komisja, w skład której weszli przedstawiciele Woj. Komitetu Frontu Jedności Narodu — Jan Haliński, Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych — Kazimierz Majewski (WZPH jest fundatorem I nagrody), Wydawnictwa Prasowego „Nowiny Rzeszowskie” — Emilia Zak — dokonała losowania nagród. Obecny był również radca prawny adw. mgr Jan Ochala.

Do bębna przewodniczący wysypał 322 numerowane losy, odpowiadające takiej samej liczbie kuponów z trafnymi rozwiązaniami. Po wielu obrotach bębna podchodzi siedmioletnia Elżunia i wyciąga pierwszy los, który stanowi I nagrodę Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych — prakę elektryczną. Numer 00067. Szczęśliwce okazał się Józef Ciapala ze Strażowa pow. Rzeszów. I znowu obroty bębna i ciągnięcie. Aparat fotograficzny „Start” wygrał Jan Prokop, zam. w Tyczyńcu, drugi aparat tej samej marki — Edmund Hadała z Rzeszowa. Na kupon 00124 należący do Janiny Madziarskiej zam. w Rozwadowie, ul. Ściegiennego 3 padła IV nagroda — odkurzacz elektryczny.

Wyciągniętych losów przybija. Przy bębnie Elżunię zastępuje niewiele od niej starsza Ania. 00056, 00133, 00272... W sumie wylosowano 19 nagród.

Oto wyniki losowania od V do XIX. Jarosław Blernecki zam. Rzeszów, ul. Orkzei, Irena Letyńska Rzeszów, ul. Króla Leszczyńskiego 2, Jan Cyganek Rzeszów, ul. Kraszewskiego 1, Janina Wojtów, Ulanów pow. Nisko, Edward Kędzior, Brzanka pow. Sanok, Janina Szajewska, Cieszanów, ul. Mickiewicza 11, Edward Mazur, Sanok, ul. Lipińskiego 26, Aleksander Jarosz, Chmielnik pow. Rzeszów, Franciszek Gancarz, Rzeszów, ul. Findera 16, Władysław Gajecki, Gorlice, ul. Łukasiewicza 5, Józef Gajecki, Przeworsk, ul. Konopnickiej nr 2, Stanisław Szyrka, Gorlice, ul. Michałusa, Adam Zajac, Rzeszów, ul. Żeromskiego 30/8 Bogusław Chrz., Rzeszów, Turkienicza 14 i Janina Szmaj, Rzeszów, ul. Obronców Stalingradu 370.

Wymienionych 15 czytelników otrzymuje wartościowe nagrody książkowe.

Czytelnicy, którzy wygrali: prakę, aparaty fotograficzne i odkurzacz, proszemy się o osobiste zgłoszenie się do redakcji „Nowin Rzeszowskich”, ulica 22 Lipca, celem odebrania nagród. Konieczne są dowody tożsamości. Nagrody książkowe można odebrać w redakcji do przysłego czwartku, tj. 4. V. br. Po tym terminie redakcja prześle pocztą książki dla zwycięzców konkursu.



Na zdjęciu: Elżunia siega po kolejny los...

## Kolejarze rzeszowscy pierwsi w kraju

W wyniku podsumowania ubiegłorocznego współzawodnictwa pierwsze miejsce w sieci PKP w kraju przypadło oddziałowi przewozów i oddziałowi zabezpieczenia ruchu i łączności w Rzeszowie oraz oddziałowi trakcji w Żurawicy.

Kolejarze rzeszowscy przystępując do długofalowego współzawodnictwa, postanowili przede wszystkim przetrzymać wszystkich obowiązujących mierników, to znaczy dbać o regularność biegu pociągów, zmniejszenie ilości awarii, szybkość handlową pociągów towarowych, zmniejszenie ilości opóźnień itp.

Ta własna dyscyplina jaką nałożyli sobie kolejarze rzeszowscy, pozwoliła im na uzyskanie tego zaszczytnego tytułu — pierwszych w skali ogólnokrajowej.

Z okazji tego wyróżnienia egzekutywa KM PZPR w Rzeszowie składa kolejarzom rzeszowskim serdeczne gratulacje, za ich ofiarną i wielką szacunek dla pracy. „Zyczymy Wam — głosi dalej depesza — by Wasz patriotyczny

wzrost i ofiarna postawa w pracy socjalistycznej stały się wzorem dla pozostałych pracowników PKP”.

(ger)

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 28. IV. 61 r. o godz. 10 lektor KC wygłosi odczyt na temat „Polityka partii i rządu na wsi”.

W odczycie winni wziąć udział lektorzy i aktywi KW oraz KP. Na odczyt prosimy aktyw ZSL.

## Co się w Polsce nowego produkuje, buduje, projektuje...

- \* W FABRYKACH INSTYTUTACH
  - \* BIURACH KONSTRUKCYJNYCH
  - \* NA PLACACH BUDOWY
- NOWE WYTWRNIE KONSTRUKCJI STALOWYCH**

Przedsiębiorstwo „Mostostal”, które niejednemu już obiekt przemysłowy zbudowało, otrzyma w najbliższych latach kilka nowych zakładów. W Skierniewicach zbudowany zostanie centralny zakład konstrukcji stalowych, który dostarczać będzie rocznie 48 tys. ton konstrukcji. Nieco mniejsze wytwórnie powstaną w Gorlicach (na Śląsku), w Nowej Hucie i Poznaniu. Rozbuduje się także zakłady w Łodzi i Rudnikach.

**NOWOCZESNY SIEWNIK ZBOŻOWY**

Wytwórnia w Kutnie rozpoczęła produkcję nowych siewników zbożowych przyczepionych do ciągnika. Jest to maszyna w pełni nowoczesna, o konstrukcji skorupowej (nie posiada ramy), wykonana z blach zminnowalczonych. Odmienne koła siewnika są przestawiane, dzięki czemu można maszynę wygodnie transportować nawet na dalsze odległości. Zdaniem fachowców nowy siewnik z Kutna dorównuje najlepszym konstrukcjom zagranicznym.

**„JUNAK” ZRZUCA NADWAGĘ**

Popularne motocykle „Junak” zrzucają, dzięki zabiegom konstruktorów, zbędne kilogramy. Wiele części wykonanych dotąd ze stali sporządza się z lżejszych i tańszych tworzyw sztucznych. Szacuje się, że w najbliższych miesiącach wartość materiałów zużytych na jeden motocykl będzie można obniżyć o około 800 złotych. Obniżenie wagi „Junaków” poprawi ich walory eksploatacyjne, jako że na 1 KM przypadnie mniej kilogramów.

**KARUZELÓWKA — ZE STEROWANIEM PROGRAMOWYM**

Konstruktorzy z przuskowskiego CBK obrabiarek pracują nad zbudowaniem wielkiej i nowoczesnej maszyny-tokarki karuzelowej o średnicy toczenia 1000—1250 mm. Obrabiarka ta wyposażona będzie wg ostatniej mody technicznej w układ kopiowania elektromagnetycznej i sterowania według ułożonego programu: zamiana obrotów i posuwów w tej maszynie dokonywać się będzie samoczynnie. Prace są już poważnie zaawansowane i za kilka miesięcy konstruktorzy obejrzą swoje dzieło wykonane w metalu.

**NA POKŁADZIE — 10.000 DWT**

Radykalnie poprawi swoje wyposażenie szczyńska stocznia remontowa: stocznia ta otrzyma jeszcze w roku bieżącym nowy i nowoczesny dok zakupiony w Anglii. Dok, zbudowany według najlepszych wzorów technicznych, może wziąć na pokład statek o nośności 10 tys. DWT. Dzięki tej inwestycji, której koszty przekraczają 100 mln złotych, stocznia w Szczecinie stanie się dużym i nowoczesnym ośrodkiem remontu statków pełnomorskich.

**POD NAPIĘCIEM 380 TYS. VOLT**

Do roku 1965 krajowe linie najwyższych napięć (220 i 110 tys. V) wydłużą się o 7.000 km czyli o 70 proc. w stosunku do „stanu posiadania” energetyki w roku ubiegłym. Tak znaczna rozbudowa sieci umożliwi ekonomiczny rozdział obciążań między poszczególne elektrownie, zwiększy pewność zasilania odbiorców. Dodac warto, że projektuje się zbudowanie w tym okresie na terenach południowych — linii przesyłowej pracującej pod napięciem 380 tys. V, a łączącej nasz system energetyczny z NRD.



SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Zużłowe obrachunki

Trzecia runda rozgrywek w I lidze rzuciła już pewien snop światła na obecny „układ sił”...

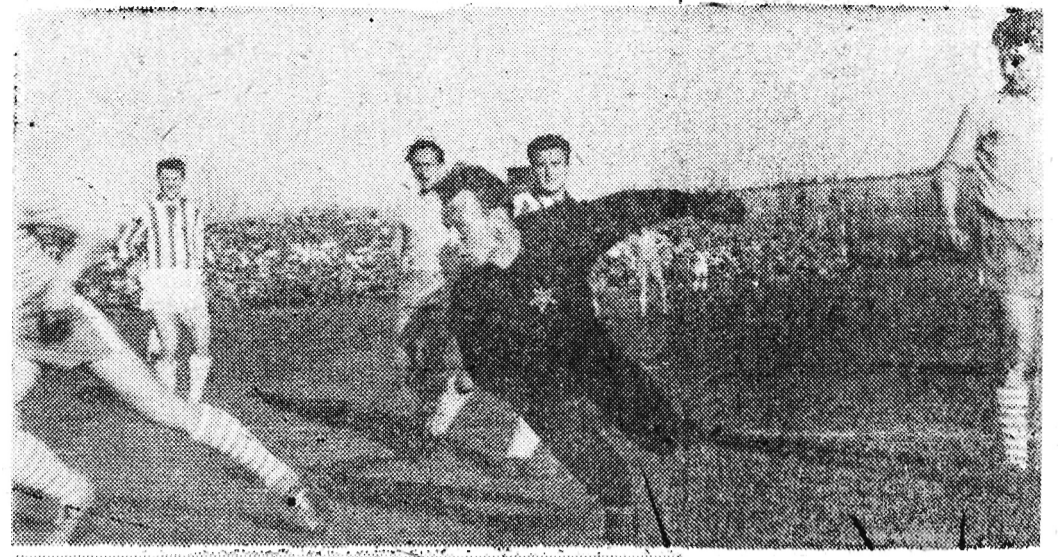
Stal — Włóknarz i Stal Górnik — krzywdą byłoby dla tych ostatnich stwierdzenie, że byli oni gorsi od częstochowian...

Mistrz olimpijski Paździor w Rzeszowie

W najbliższą niedzielę, 30 bm. odbędzie się w Rzeszowie w hali sportowej przy ul. Lenina niezwykle interesujące spotkanie pięć ciarskie w ramach walk o wejście do II ligi.

Ogólnopolski turniej tenisowy w Rzeszowie

W ub. sobotę wykonawca budowy Ośrodka Sportowego WKKFiT w Rzeszowie zakończył prace wykończeniowe przy pierwszym obiekcie — kortach tenisowych.



Czudno był współautorem 1 bramki dla Cracovii i sprawcą wielu gorących spięć na przedpolu Mysiaka. Tym razem zlikwidował jednak groźną sytuację stworzoną przez pomocnika Cracovii Jarczyka.

Klasa B Klasa B

Table with sports results for various teams like LZS Potok, LZS Białowa, LZS Strzyżów, etc., including match dates and scores.

Tenis stołowy

Zacięte walki o utrzymanie się w lidze okręgowej

Do zakończenia mistrzostw I ligi okręgowej w tenisie stołowym pozostały jeszcze dwie kolejki spotkań. W ub. niedzielę toczyły się więc niezwykle zacięte pojedynki o utrzymanie miejsca w lidze.

„Chuligani” z Przedmieścia Dolnoleżajskiego opuścili ule

„W pierwszej połowie meczu o mistrzostwo grupy pomocnej A-kasy rozgrywanego między LZS Przedmieście Dolnoleżajskie i LZS Przybyszówka chuligani, którzy wtargnęli na boisko zaczęli kląć i gryźć najpierw sędzię bocznego, pana Czarnieckiego...

Komentarz Oldboy'a

nie wybiegnie na boisko z takim nastawieniem jak tydzień temu w sumie należy spodziewać się ofiarnej i nieustępliwej walki...

Tak rozpoczęła się tragedia w Mielcu, Kowalik „fajsem” wybił piłkę z rogu a wiatr obrońcy Stali dopełnili reszty.

Na zdjęciu górnym: Dramatyczny moment, kiedy Mysiak i obrońcy Stali oraz napastnicy Cracovii obserwują jak piłka porwana przez wiatr „szybuje” do siatki.

Od braku zupełnych emocji piłkarskich w ciągu najbliższych kilkunastu dni ratuje nas liga okręgowa i klasy niższe...

Najciekawszymi spotkaniami IV kolejki wiosennej rundy obdarzyła Rzeszów. Zobaczyć tu w bezpośrednim pojedynku drużyny końca tabeli i czołówki...

ataki innych zespołów a przede wszystkim Stalowej Woli. W tym celu otwierając tabelę wychodzą w nadchodzącą niedzielę na obce boiska...

łatwy wyjazd Stalowej Woli do Dęby i niebezpieczeństwo ze strony hutników, będzie starała się nie dopuścić Stalowej Woli na bliższą odległość punktową...

Advertisement for Państwowe Wydawnictwo Naukowe (PWN) featuring 'Wielką Encyklopedię Powszechną PWN' and 'Atlas Świata'.





Po kilku minutach uporałem się i z drugim, jako sasiadem, chociaż był grubszy od niego, ale ja w tej chwili miałem na pewno więcej siły, aniżeli Różnik, kiedy go związano paskami — i droga do ucieczki stała przede mną wolna. Ale teraz nie spieszyło mi się do niej. Dobrze wiedziałem, że do szkoły już nie wrócę, nie dlatego, że rok szkolny już się kończył i miały się zacząć wakacje, po których różnie mogło być z moją nauką, ale, że ledwo bym się w niej pokazał, złapano by mnie zaraz, związano i zaprowadzono na plebanie, gdzie dobrze by mnie nasz ksiądz oporał, a potem kajdanki na ręce i kajdanki, oprysku, do więzienia. Dlatego czy nie należało się pożegnać jakoś uroczyście z tą szkołą no i z Kozibródka? Bo co do księdza to byłem pewny, że jeszcze się nieraz z nim zetknę.

Prosto od plotu skierowałem się pod okna szkoły. Dzieci właśnie odmawiały pacierz przedkimi, nieskandnymi głosami.

Lepiej nie trzeba — pomyślałem i uchwyciwszy się gzymsu okna wdrapałem się na nie. Na mój widok dzieci momentalnie przerwały pacierz, a Kozibródka zapatrzył się we mnie niby w nadziemskiego potwora. Mówiąc prawdę, ja też wlepiłem w niego oczy i ani be, ani me, jak bym zapomniał języka w gębie, ale na pierwszy jego ruch zapomniałem sobie, po co tu się zjawiałem i wykrzyknąłem:

— Ostań, szkoło! Już nie będę więcej karmił świni

i wylewał pomyj ani drzewa rąbał! Kozibródka — meee! — zabeczkałem.

Po chwili z tym „meee”, ale o wiele głośniejszym niż za pierwszym razem, zsunąłem się z okna — i do plotu! Jak to dobrze, że z zeszłego przygotowałem sobie w nim dziurę, bo tym razem na pewno byłbym ujęty, tak szybko puszczono się za mną w pogoń, a Kozibródka już, już mnie dosięgał.

Dopadłszy do otworu i przewiniawszy się przez niego jednym gwałtownym przeskokiem — byłem uratowany.

Ale nie do domu skierowałem swoje kroki, a prosto na łąki, szerokim pasem ciągnąc się nad rzeką, gdzie mogłem być zupełnie bezpieczny.

Stońce piekło niemiłosiernie, powietrze było ciężkie i jakby z piachem, że nie można było oddychać, mimo to rwałem śródkiem wsi, aż się kurzyło.

Niebawem minąłem ostatnią chałupę i zza pagórka wynurzył się wąski, długi rąbek zieleni, a jeszcze chwila — i miałem przed sobą całe jej morze, cudowne, tonące w stońcu.

Przywitałem je dzikim, nieoklepanym wybuchem radości, skacząc do góry i wywijając łamańce, jakby mi się naprawdę pomieszały wszystkie klepki, a potem, zaszyty w jednej z licznych kep wiklin, długo się śmiałem, aż mnie brzuch w końcu rozboleł, żem tak sprytnie wykiwał obydwóch na raz: księdza i Kozibródka! Miałem już różne przygody, niejedną groziła mi nie tylko skręceniem sobie karku, ale i solidnymi batami, gdyby mnie ujęto, lecz takiej frajdy jak dzisiejsza nie przeżywałem jeszcze. Ksiądz i Kozibródka wystrzchnęli na dudków! Obdwóch! A to pożegnanie ze szkołą czy nie było klawę? „Nie będę więcej karmił świni i wylewał pomyj..”, ha, ha, ha!

Nagle przestałem się śmiać, bo przyszło mi do głowy, że cóż najlepszego zrobiłem? Że pożegnałem się na wieki wieków ze szkołą, to ostatecznie nic złego, bo ja nią panicz, nie byłem stworzony do żadnych szkół, ale przez swoje psoty naraziłem się — i to jeszcze jak! — księdzu i Kozibródce. Czy za to nie spotka mnie kara? Przecież obaj to nie pierwsi lepsi chłopcy! Cała wieś, ba, cała parafia nie tylko się liczy

— 43 —

— 44 —

z nimi, ale i boi się ich jak ognia. Z różnymi władzami i urzędami są za pan brat, policja kłania się im w pas i ja marny, dumny skrzat z takimi połączkami musiałem zagrać? Czy nie zapłacić za to? No, i to jeszcze jak! Mo-ro-wo! Bo jak mnie pochwyć w swoje ręce....

— O, tatulu, ratujcie! — rozplakałem się nagle taki mnie wziął strach przed księdzem i Kozibródka. I po raz pierwszy naprawdę szczerze pożałowałem, żem był takim wisielcem... Trzeba mi było być porządny chłopakiem, grzecznym, nikomu w drogę nie wchodzić, nie psikusować i szkołę, jak się należy, powiniennem być skończyć, a potem... a potem iść do dworu, żeby żyć jak wszyscy, jak tatulo... Teraz.... teraz — kłamałem bez przerwy sprawdzając się przepowiadające habki, że zgine marnie, pod plotem, albo na szubienicy....

— Na szubienicy — powtórzylem ciszej, potem jeszcze raz, ale już zupełnie cicho — i nagle usnąłem.

## ROZDZIAŁ PIĄTY

Kiedy się przebudziłem, było już ciemno, a o czym najpierw pomyślałem, to że jestem głodny, och, jak strasznie głodny!

Odruchowo więc, tak by nigdy nic, zerwałem się na nogi, żeby jak najprędzej iść do domu, gdy wtem przypomniały mi się wszystkie wydarzenia minionego dnia i jak podcięty usiadłem na trawie. Zebrało mi się na płacz, lecz jakoś nie płakałem. A głód wciąż, bez przerwy szarpał mi kiszki, ja zaś, o mój Boże, nie wiedziałem ani gdzie iść, ani do kogo, przede wszystkim zaś — co jeść?

Po długiej, długiej chwili wstałem, zdecydowany mimo wszystko wracać do domu, ale zaraz usiadłem. — Nie, nie pójdę do domu — powiedziałem sobie bo na pewno o wszystkim wie już ojciec i chyba czeka na mnie z kijem. Nigdy mnie jeszcze, ani razu, nie zbił, ale dzisiaj zbije i to jeszcze jak! Bo za wszystkie czasy.

C. d. n.

# Starość nie radość

Ile ma lat ta staruszka, która nasz fotoreporter uwiłdocił na zdjęciu, tego nikt w całym powiecie leżajskim nie wie. Jedni mówią, że dziewięćdziesiąt kilka, drudzy, że ponad sto. Nazywa się Maria Szczuc i od urodzenia mieszka w Łazowie. Dozwała się wnuców, prawników i praprawnuców. Najstarszy syn, na którego jest lasce ma już dzisiaj przeszło 70 lat.

Pewne okoliczności oraz ciężkie warunki materialne Marii Szczuc zmuszają nas jednak do napiętnowania istniejących faktów na łamach naszej gazety.



Nasz fotoreporter wyprowadził z obory Marię Szczuc i posadził ją na stoleczku. Od jesieni nie opuściła swojego łogowiska, gdyż nie ma butów, ani ciepłej odzieży. Kiedy fotoreporter robił staruszkę zdjęcie, synowa obserwowała ten moment spoza uchylonej firanki, ale nie miała odwagi wyjść na pole.

Dopóki Maria Szczuc mogła jeszcze chodzić i pracować, a szczególnie dopóki pod wyraźną presją nie zapisała całego majątku synowi Józefowi stosunki między nią a synem układały się jakoś znośnie. Przynajmniej nie była głodna. Później syn inspirowany przez żonę wyrzucił matkę do obory, gdzie od lat mieszka z krowami, a za „pokój” obrała sobie ciemną i wilgotną norę po dawnym chlewie. Tu śpi wprost na słomie, bez pościeli, przykrycia i poduszki. Czasami, kiedy poziom gnojówki podniesie się za wysoko i moczy jej ciało, staruszka kładzie się do łóżka, skąd rano wypędza ją syn argumentując,

że krowom stać niewygodnie. W ten oto sposób odwiedzają się Józef Szczuc swojej matce za to, że w trudnych warunkach go wychowała, a później jeszcze obdarzyła sownym majątkiem. Niewdzięczność dzieci przybiera nieraz drastyczne formy.

„Syn wybudował sobie nie tak dawno ładny domek, zamieszkując 4 pokoje tylko z żoną. Niestety, matki w domu widzieć nie chce na oczy. Mało tego, Maria Szczuc leży w oborze często głodna. Synowa najpierw daje jeść psu, a dopiero resztę ościapów wlewa do brudnej metalowej miski położonej przy barłogu teści-

wierają starym ojcem lub matką jak przysłowiowym pomiotłem. Tym więc energiczniej powinno się takie fakty publicznie napiętnować, a winnych — karać. Artykuł 201, § 1 Kodeksu Karnego

główną sprężyną nagonki przeciwko teściowej. Podeszły wiek chroni ich przed odpowiedzialnością. Sprawa staruszki zainteresowała już Wydział Listów i Inspekcji KW PZPR w Rzeszowie.



Na wprost dom, który zajmuje Józef Szczuc tylnio z żoną. Z lewej obora, gdzie mieszka jego matka.

brzmi: „Kto przez złośliwe uchylanie się od wykonywania ciężkiego na nim z mocy ustawy obowiązku lożenia na utrzymanie osoby najbliższej doprowadza tę osobę do nędzy lub do konieczności korzystania ze wsparcia — podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3”.

Rzecz jasna, że trudno stosować sankcje karne wobec 70-letniego Józefa Szczuca lub nieco młodszej od niego żony, która jest jednak

który z kolei przekazał ją Prokuraturze Powiatowej w Leżajsku.

Naszym zdaniem Maria Szczuc powinna znaleźć opiekę w domu dla starców. Tam przynajmniej będzie miała za pewnioną spokojną starość. Natomiast koszty związane z pobytem staruszki w domu opieki winien łożyć Józef Szczuc, który ma z czego płacić.

Tekst: E. Wisz

Zdjęcia: M. Kopeć

## PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w ROPCZYCACH, ul. Krótka 1, woj. Rzeszów

### OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż budynku parterowego murywanego o kubaturze 561,47 m<sup>3</sup> i zabudowie wolno stojącej, kryty dachówką cementową za cenę wywoławczą 140.000 złotych.

Przetarg odbędzie się 4 maja 1961 r. w biurze Prezydium MRN w Ropczycach o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i jednostki prywatne. Budynek oglądać można codziennie w dni powszednie od godz. 8 do godz. 15.

Oferty pisemne należy składać w Referacie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej codziennie od godz. 8 — 15 w terminie do 30 kwietnia 1961 r.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić w kasie Prezydium MRN wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej w dniu 30 kwietnia 1961 r.

Prezydium MRN zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

## Wojewódzka Hurtownia Wzrobów Przemysłu Chemicznego Rzeszów — Osiedle ZAWIADAMIA

wszystkich odbiorców, że w dniach od 28 kwietnia do dnia 4 maja 1961 r. zostanie przeprowadzona inwentaryzacja okresowa.

Sprzedaż i wydawanie towarów w tym czasie będą wstrzymane. K-754/2

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA Zaopatrzenia Technicznego, PRACOWNIKA do Działu Techniczno-Produkcyjnego i wykształceniem średnim technicznym i praktyka, MONTERÓW, urządzeń chłodniczych, MONTERÓW instalacji przemysłowych, ELEKTRYKÓW, IZOLARZY RUR zatrudni natychmiast Zakład Remontowo-Montażowy Związku Spółdzielni Miejskich w Rzeszowie, ul. Konopnickiej 5, tel. 20145. K-754/2

OPERATORÓW z uprawnieniem do obsługi koparek elektrycznych typu E-1003 o pojem. łyżki 1,5 m<sup>3</sup> — zatrudni natychmiast Kopalnie i Zakłady Przetwórcze Siarki w Tarnobrzegu. Warunki pracy i płacy do omówienia. Oferty przyjmuje Dział Kadr. K-750/3

MASZYNISTÓW i HAMULCOWYCH z pełnymi uprawnieniami PKP zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9, Oddział Budowlany Przemysł. Wynagrodzenie wg UZP w Budowie. Zakwaterowanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dział Transportu Kraków, ul. M. Bogacki 3, pokój 39. K-756/1

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. K-633/15

### LOKALE

ZAMIENIĆ pokój z kuchnią w Szczecinie na podobne w Rzeszowie, Westerplatte, blok nr 7/47. G-574/1

DWA pokoje z kuchnią w Bytomiu zamienić na podobne w Przemyślu. Wiadomość: Mielnik, Przemyśl, Borelowskiego 3. G-574/2

### SPRZEDAŻ

DOMEK dwurodzinny (bliźniaczy) z ogródkiem oraz 6 domków dwu — względnie cztero-mieszkańczych (zabudowa szeregową) podlegających wyłączeniu w Poznaniu Wschodnim (Główna) korzystnie do nabycia wprost od właściciela. Oferty: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-591

SPRZEDAM 30 sztuk drzewa budowlanego oprawionego, suchego, Józef Krajewski, Kołaczyce 176, pow. Jasło. G-589/1

### ZGUBY

RZESZUTEK Franciszek ur. w 1934 r. w Majdanie Kolbuszowskim zgubił dyplom średniej szkoły zawodowej metalowej ukończony w 1952 r. w Gorlicach. G-587/1

ŚLIWIŃSKI Antoni zgubił na trasie Jasło — Sanok dowód rejestracyjny nr NR 1959 motocykla marki „WFM” wydany przez Prez. PRN w Krakowie. G-587/1

TOKARZ Józef zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RM-2842 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Przeworsku. G-589/1

ZAK Henryk zgubił legitymację członkowską nr 595 wydaną przez Woj. Kom. Kult. Fiz. i Turystyki Rzeszów. G-554/1

HALDYS Maria zam. Dylągówka zgubiła dowód rejestracyjny i rowerowe prawo jazdy wydane przez Ligę Przyjaciół Żołnierza. G-585/1

TYMCZYŹYNSKI Zygmunt zam. Sanok, Okrzej 30 zgubił w dniu 10 kwietnia 1961 r. na terenie Sanoka dowód rejestracyjny motocykla „SHL”. G-586/1

MATEJA Józef zam. w Gołczyźnie, pow. Dębica zgubił wkładkę do prawa jazdy nr 6866/55 wydaną 13 grudnia 1955 r. przez Prez. MRN w Krakowie. G-584/1

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Turaszowie na nazwisko Ustrobiński Adam. G-583/1

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną samochodu o nr RA 83-07 (Hoczony) wydaną dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Dębicy. G-588/1

WOJCIĆKA Irena zgubiła świadectwo ukończenia 7 kl. wydane przez Kierownictwo Szkoły nr 7 w Rzeszowie. G-573/1

ADAMIAK Edward zam. Rzeszów zgubił ewidencję dla przedpoborowych. G-572/1

SZCZEPAŃSKI Michał ur. w 1898 roku zgubił dowód osobisty wydany przez KP MO — Łańcut. G-571/1

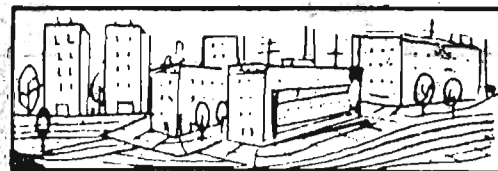
KOŚMIDER Tadeusz zgubił tabliczkę rejestracyjną RF 5694 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej Prez. PRN — Rzeszów. G-570/1

KRAWIEC Stefania zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Handlową w Rzeszowie. G-569/1

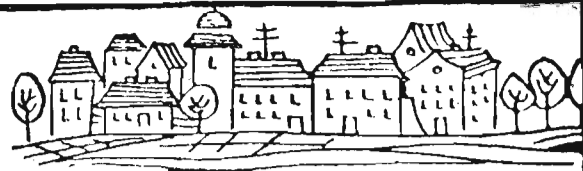
REJMAN Franciszek zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RF-5753 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN — Rzeszów. G-568/1

BIAŁY Stanisław zam. Turbia 237 zgubił na trasie Zbądnów — Radomyśl n/S tablicę rejestracyjną motocykla „WFM” nr RF-4739 wydaną przez Wydział Komunikacji — Tarnobrzeg. G-592/1





# RZESZÓW



Czwartek  
27  
kwietnia 1961 r.



**NOCNE DYZURY APTEK**  
Apteka Społeczna nr 2  
ul. Grunwaldzka 3  
Stały dyżur nocny:  
Apteka Społeczna nr 4  
ul. Dąbrowskiego 56



Państwowy Teatr im. W. Sieroski  
maszowski — Kuglarze  
godz. 19



**ZORZA** (ul. 3 Maja) —  
Księga dżungli (ang. l. 9)  
godz. 13.15, 15.30, 17.45 i 20  
**MEWA** (ul. Dąbrowskiego) —  
Bambi (USA l. 7) godz. 18  
Biały szejk (wl. l. 16)  
godz. 18  
**SWIT** (ul. Langiewicza) —  
nieczynne  
**APOLLIO** (Staromiście) —  
Sześciu chłopcząt (pol. l. 12)  
godz. 16.30, 18.30  
**PRZODOWNIK** (ul. Pstrów-  
skiego) —  
Dama kameliowa (USA l. 16)  
godz. 17, 19  
**WDK** (ul. Okrzei) —  
W zatoce białych niedźwie-  
dzi (pol. l. 12)  
godz. 16, 18 i 20

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



**PROGRAM I**  
Program dnia: 6.10 15.05  
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00  
12.05 15.00 18.00 20.00 23.00  
9.00 Audycja dla kl. III i IV  
9.20 Koncert w wykonaniu  
ork. PR 10.50 Felieton na te-  
maty międzynarodowe 11.00  
„Kobieta występ” fragm. pow.  
11.30 „Od sola do orkiestry”  
12.30 Rolnicy kwadrans 13.00  
Audycja dla kl. V 14.00 Muzy-  
ka dla wszystkich 15.10 Po-  
stęp w gospodarstwie domo-  
wym 15.20 Radio-reklama 16.30  
Koncert popołudniowy 16.30  
Koncert rozrywkowy 17.30 Mu-  
zyka popularna 18.40 Radio-  
reklama 19.00 Muzyka rozryw-  
kowa 20.30 Śpiewa „Mazow-  
sze” 22.27 Muzyka taneczna.

**PROGRAM II**  
Program dnia: 6.40 15.25  
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.50  
12.05 15.00 19.00 23.50  
9.30 Magazyn muzyczny 10.20  
Kultura pilnie poszukiwana  
10.50 „Śpiewamy pieśni i pio-  
senki” 12.15 Aktualności bu-  
dowlane 12.30 Wielkopolskie  
melodie 13.50 4x15 min. sym-  
fonicznych orkiestr tanecznych 14.50  
Felieton na tematy między-  
narodowe 15.05 Koncert Chóru a  
capella 15.30 Audycja dla dzie-  
ci 17.15 Orkiestry rozrywkowe  
17.35 Na warszawskiej fali 19.05  
Uniwersytet Radiowy 19.15  
Aktualności literackie 20.45  
Piosenki radzieckie 21.00 Z  
kraju i ze świata 21.40 Słynne  
orkiestry taneczne 22.10 Z cy-  
klu „Nowości literatury świa-  
towej” 22.40 Międzynarodowy  
Uniwersytet Radiowy 22.50  
Wieczorna audycja kameralna  
23.35 Muzyka taneczna.

**ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA**  
PR  
16.00 Wiadomości 16.10 Re-  
portaż dźwiękowy Stanisława  
Koczura 16.20 Rzeszowska Kro-  
nika Kulturalna 16.30 Piosenki  
Śpiewa Dorris Day.

## Z wędrówek Pstryczka



Nie sądzę by Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Rzeszowie przejawiało jakąś działalność. Często bowiem spotykam się z faktami dokuczania zwierzętom. Pies uwiązany na drucie za jadaącym

## SPACERKIEM PO RZESZOWIE

\* NOWY ZESPÓŁ NOWE SIŁY \* NAJMŁODSZA RADNA — INŻYNIER \* WZRUSZAJĄCY LIST \* STARE JEZDNIEM W NOWY DESEN \* TEGO JESZCZE NIE BYŁO.

Nowo wybrana Miejska Rada Narodowa w Rzeszowie ma za sobą swą pierwszą uroczystą sesję. Do zespołu wieloletnich doświadczonych radnych z poprzednich kadencji przybyli nowi podobnie jak i skład prezydium uzupełniono świeżymi siłami. W MRN, obok wytrwałych pracowników produkcji, posiadają prawnicy, naukowcy, lekarze. Do Prezydium MRN wybrano prawnika, kobietę — sędziego, architekta doświadczonego odpowiedzialnego pracownika Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Najmłodsza radna, która zgodnie z przyjętym obyczajem przy ślubowaniu odczytywała nazwiska członków rady, jest inżynierem Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Senior, który przewodniczył inauguracyjnej sesji, jest również seniorem w PKS. Tak więc od najstarszego do najmłodszego, jest komu pracować, jest komu powierzyć trudne i odpowiedzialne problemy, miejskiej gospodarki. Jak bardzo ich bieg śledzą mieszkańcy Rzeszowa i ci w pełni sił i zdrowia, zdolni zabiegać energicznie o swe sprawy i ci, których dotknęło kalendarzowo tego list, jaki w związku ze wzmianką w poprzednich Spacerkach, otrzy-

maliliśmy od niewidomych Jana Perlaka i J. Furmana, którzy piszą: „Jest nas takich dwóch pozbawionych wzroku, pracujemy zawodowo i społecznie, prowadząc Powiatowy Związek Niewidomych. Znajdujemy się w bardzo ciężkich warunkach mieszkaniowych... Jednak mamy nadzieję, że te warunki w niedługim czasie zmienią się na lepsze. Zmiana mieszkania dla nas, to tak jakby nam ktoś przywrócił wzrok”. Do listu, który napisała żona jednego z nich, dołączony jest tekst napisany brajlowskim alfabetem dla niewidomych. Jak zapewniono „Spacerki” na pierwszym spotkaniu z nowo wybranym prezydium Miejskiej Rady Narodowej, sprawa zamiany mieszkania obu niewidomych została zadecydowana, a oni obaj o tej decyzji już powiadomieni.

Na starych jezdniach pojawiły się, jak zwykle z wiosną, białe kraty, wyznaczające przechodniom prawidłowe miejsca „mijania się” przechodniów z samochodami, motocyklami itp. Środkiem nowoczesnej lokomocji. Ku swemu zmartwieniu Spacerki zauważyły, że właśnie kobiety najmniej respektują te wytyczone miejsca. Czyż-

by Magdalena Samozwaniec miała rację pisząc, iż ilekroć na szosie zjawia się samochód, zaraz znajdzie się wiele kobiet zeskakujących na środek jezdni, jakby w obawie, że stracą okazję do przejeżdżania przez samochód?

Nowe „Delikatesy” mają już zdecydowany termin otwarcia, a dla „Delikatesów” starych ustalono harmonogram przenosin. Onegdaj wieczorem przechodnie, nie bez obawy, przyglądali się, jak człowiek przymocowany do masywnej konstrukcji na oko przypominającej machiny obłąknie, jakich niewątpliwie używano w czasach walk o Troję, pracowicie mył od zewnątrz okna tego nowego domu handlowego. Czy aby mycie okien, (z których zresztą prawie że wyłącznie składa się cały front) będzie się zawsze odbywało w tak wymyślny i nie bardzo bezpieczny sposób?

Miłośnicy spotkań na wyżynach, szykują się już do odwiedzin kawiarni „Kosmos”, która ma swe pomieszczenia na najwyższym piętrze nowych „Delikatesów”. Możliwość spoglądania z góry na pozostałych, zdobyta za jedną pół czarnej może mieć trochę amatorów. Dla wygodniejszych to nie jest. Na wystawach sklepów papierniczych pojawiły się czerwone chorągiewki — radosny atrybut 1-majowych uroczystości dla dzieci. Mimo zimna i skrytych westchnień typu, że i we futrze by nie zmarzł!, na rynku i w kwaciarniach pełno jest narcyzów rozkwitniętych w całej krasie i mnóstwo czerwonych goździków. To wszystko w oczekiwaniu 1 Maja, który jak każdego roku, zapewne obudzi Rzeszów dźwiękami orkiestri i piękną słoneczną, prawdziwie majową pogodą...

KATARZYNA KTOZACZ

## W kilku wierszach

24 kwietnia podstawowa organizacja partyjna przy Zakładach Mięsnych w Rzeszowie podsumowała na swoim zebraniu wyniki pracy w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Na zebraniu tym przyjęto w poczet kandydatów PZPR 11 produkcyjnych pracowników ZM.

25 bm. odbyło się zebranie nowo wybranych radnych MRN w Rzeszowie — członków partii. Na zebraniu, któremu przewodniczył i sekretarz KM PZPR Piotr Bik powołano do życia zespół partyjny przy MRN. Sekretarzem zespołu został sekretarz KM PZPR radny Józef Krajnik.

30 kwietnia w Klubie Działacza Sportowego i Turystycznego w Rzeszowie odbędzie się koncert zespołu węgierskiego. Początek o godz. 11. W bilety zaopatrzyć się można w szatni Klubu.

## Zguby

W redakcji, pokój nr 100 są do odebrania dwa klucze związane skórzaną sznurówką.

W Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie rozpoczął się kurs języka rosyjskiego III stopnia tzw. konkursyjny. Jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Chętni mogą się zgłaszać w sekretariacie WDK, Okrzei 7, II p.

KATARZYNA KTOZACZ

## Po 8 lat więzienia za manko sklepowe

Przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie toczyła się ostatnio rozprawa przeciwko 24-letniej Genowefie Grzebyk, fakturzystce GS w Lubeni pow. Rzeszów i jej koleżance Cecylii Duda — sprzedawczyni miejscowego sklepu GS. Wymienione — działając wspólnie i w porozumieniu, zagarnęły dla siebie w okresie jednego roku w towarach i gotówce 105.110 zł. Równocześnie na ławie oskarżonych zasiadli: księgowy GS w Lubeni Mieczysław Warzecha, prezes spółdzielni Ludwik Gerlak i magazynier Antoni Gerlak. Akt oskarżenia zarzucał im niedopełnienie obowiązków kontroli dokumentacji, zaniedbania we właściwej organizacji pracy w magazynie, niedbałość w sprawowaniu należytej pieczy nad powierzonym mieniem, nie sprawowanie raportów magazynowych ze stanem faktycznym i szereg innych.

W wyniku szczegółowych ustaleń, Sąd w pełni udowodnił winę Cecylii Duda i Genowefie Grzebyk, które skazane zostały na kary po 8 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na 3 lata oraz na zapłacenie grzywny po 30 tys. złotych i przepadek mienia w granicach ustalonej grzywny. Magazynier Antoni Gerlak skazany został na 6 mies. więzienia, natomiast księgowy Mieczysław Warzecha i prezes spółdzielni Ludwik Gerlak zostali uniewinnieni.

## Obiady do domu i abonamentowe

Najmilszy gość wpadający bez zapowiedzi z wizytą może nawet najlepszą panią domu wprowadzić w nie lada kłopot. Co podać kiedy spóźniona świeci pustkami? W takiej sytuacji wybawia gospodarzy Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne, które wprowadziły specjalne zniżki na posiłki zabierane do domu. Kiedy nagle wpadają goście nie prostszego jak wyskoczyć do najbliższej restauracji i kupić to na co mamy ochotę. W lokalach I kategorii zniżka wynosi 10 proc., w kat. II — 8 proc., a w III — 5 proc.

Prócz tej innowacji dyrekcja RzZG z myślą o stale stojących się w restauracjach wprowadziła i dla nich udogodnienie; mianowicie obiady abonamentowe. Obecnie już kierownicy restauracji przyjmują zamówienia na różne okresy: tydzień, 10 dni, miesiąc, jak komu wygodnie. Obiady abonamentowe w poszerzonym wyborze potraw i dodatków w lokalu I kat. kosztują 15 zł, w II — 13 zł i III — 10 zł.

## Fotomigawki z sesji MRN



Jak już podawaliśmy 25 bm. odbyła się inauguracyjna sesja nowo wybranej MRN w Rzeszowie. Oto aktualni „ojcowie miasta” — członkowie Prezydium MRN wybrani na sesji, zasiadający za specjalnie dla nich przygotowanym stołem.

Kulminacyjny punkt sesji — wybory Prezydium. Głosuje najmłodsza radna bieżącej kadencji — Ewa Chłiniak.

Stłyszeliśmy je na spotkaniach przedwyborczych: — Zeby w naszej dzielnicy było więcej punktów usługowych... Zeby koordynować „wykopki uliczne”, które trwają zbyt długo... By miasto nasze było piękniejsze i czystsze... Wszystkie wnioski i postulaty mieszkańców miasta zebrane i umieszczone w tej oto księdze przekazane zostały uroczystie przez I sekretarza KM PZPR Piotra Bika nowo wybranemu przewodniczącemu Prezydium MRN Leonowi Stancio. Będą one jedną z wytycznych pracy nowej rady.  
Foto: Kopeć

## Ciekawe odczyty

Zarząd Miejski Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli wspólnie z Komitetem Miejskim Związku Młodzieży Socjalistycznej przygotowali cykl odczytów na bardzo ciekawe tematy. Odczyty odbywać się będą w każdy piątek o godz. 17 w świetlicy Komitetu Miejskiego ZMS w Rzeszowie przy ul. Dąbrowskiego 13.

Podajemy kolejne tematy: 28. IV. — „Gdzie jest niebo i piekło?”, w następnym piątek: — „Dlaczego obecnie nie pali się heretyków?”.

## Marnotrawstwo...

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego Oddział Produkcji Pomocniczej zobowiązał się dostarczyć w ciągu roku do Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych 10 ton makulatury — chodzi o worki po cementzie. Ostatnio przedstawiciele Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych zgłosili się w RZPBM po makulaturę. Okazało się wówczas, że worki są niszczone. Po prostu spalane. Jest to karygodne marnotrawstwo. Jak z tego widać, przedsiębiorstwo nie respektuje uchwały Prezydium Rządu z dnia 2 marca 1959 r. Monitor Polski nr 19 o gospodarce makulaturą.

## Towary są źle przechowywane

Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę, że jakość towarów sprzedawanych w rzeszowskich placówkach handlowych jest często obniżona wskutek złego przechowywania. Ostatnio otrzymaliśmy list naszego czytelnika, ob. W. L., który skarży się, że zakupione w sklepie MHD nr 105 w Rzeszowie pestki z dyni w cenie 45 zł za 1 kg, nie nadawały się do spożycia, gdyż były poważnie zawilgocone i stechle. (Próbka w redakcji). Również jeden z naszych czytelników, który nabył papierosy „Giewon” w barze samoobsługowym przy ul. Grottego, nie mógł z nich skorzystać, gdyż były również splesniałe (eksponat także znajduje się w redakcji).

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 1775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, apteczka 4358, sekretarz redakcji i wszystkie działy łącz centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 2a, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.  
Zamówienia i przedpłaty są prenumeratę i zrytmowane na terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-449 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.  
Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. P-1-750